

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austriackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. w. W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u *Friedleina*, w Warszawie u *Gebethnera i Wolfa*, w Poznaniu u *Zupańskiego*.

# ROLNIK

TYGODNIK  
DLA GOSPODARZY WIEJSKICH  
ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcją:

PROF. W. JYNIECKIEGO.

Redakcyja i Administracyja  
„ROLNIKA”: Ulica Cłowa 1. 3  
Skład główny w księgarni  
*Gubrynowicza i Schmidta*  
przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta niemieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

**TREŚĆ:** Dr. W. Kozłowski: Petycyja Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego do Sejmu krajowego w sprawie propinacyjnej. — Jarosławskie Towarzystwo wzajemnej pomocy obywatelskiej. — Protokół Zgromadzenia ogólnego członków Oddziału łanienckiego c. k. gal. Tow. gosp. dnia 24 sierpnia 1888. — Protokół posiedzenia Komitetu Towarzystwa gal. gosp. dnia 22 września 1888 — Kółka rolnicze. — O wywozie zboża z Galicji. — Ostrzeżenie przed oszustami berlińskimi. — Handel chmielom. — Bank rolniczy. — Ogłoszenia.

## Petycyja

Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego  
do Sejmu krajowego

### w sprawie propinacyjnej.

Referent dr. Włodzimierz Kozłowski.

Wysoki Sejmie!

Komitet c. k. galic. Towarzystwa gosp. uważał za obowiązek zbadać projekta zmiany ustawy z dnia 30 grudnia 1845, ze stanowiska interesów kraju, a poszczególnie ze względu na interesa najliczniejszej i najbardziej obciążonej warstwy rolniczej.

W niezłomnem przekonaniu, że tam, gdzie się o dobro powszechne, a osobliwie o dobro wiejskiego ludu rozchodzi, nie należy żałować istotnie a nie pozornie jedynie do niego prowadzących ofiar, badał przedewszystkiem Komitet pytanie, czyli względy obyczajowo-społeczne zniesienie propinacyi albo przeniesienie jej na kraj, państwo, albo też oddanie w zarząd Rządowi nakazują? czyli też skutki tego zniesienia lub przeniesienia w czemkolwiek przyczynią się do większej harmonii społecznej i do podniesienia moralności wiejskiego ludu?

Komitet jest dalekim od idealizowania dzisiejszego stanu, nie widzi bowiem nigdzie, a już co najmniej w prowincjach austriackich, aby karczma była zupełnie nienagannym czynnikiem cywilizacyjnym i umoralniającym.

Przyczyny, że i u nas nim nie jest, trzeba jednak szukać gdzieindziej, a nie w wykonywaniu tego prawa przez właścicieli ziemskich. Ujemny wpływ karczny bowiem nie może się rozwinąć, ilekroć zgodne działanie kościoła, szkoły i dworu stara się mu zapobiedz — ilekroć też władze sprężystym wykonaniem ustaw policyjnych, a przedewszystkiem odnośnie przez Sejm złożony przeważnie z reprezentantów właścicieli propinacyi, uchwalonej ustawy przeciwko pijaństwu dążenia społeczne w tej mierze popiera. Jedynie tylko wspólne

działanie tych czterech czynników może odjąć karczmię możność do nadużyć, a w ustawach obowiązujących, mają tak władze jak i społeczeństwo ku temu dostateczną podstawę. Zmiana zaś ustaw ludzi nie zmieni i energii w nich nie wleje.

Komitet wcale nie przeczy, że stosunki właścicieli z dzisiejszymi dzierżawcami tego prawa i konieczność wykonywania faktycznego nad nimi nadzoru, do przyjemności życia wiejskiego nie należą.

O ile jednak usuwanie nadużyć, które się sporadycznie w tej gałęzi zarobkowania wszędzie pojawiać muszą, a których powszechność w Galicji leży głównie w wyobraźni ideologów, stanowi dla właścicieli ziemskich pewien ciężar, a uwolnienie od tego moralnego obowiązku byłoby dla nich wielką dogodnością, — o tyle skutkach swoich, może ono łatwo dla ludu wiejskiego stać się szkodliwym. Dziś bowiem właściciele dla bezpieczeństwa własnego mienia starać się musi o dzierżawców ile możności pewnych; pragnąc mieć czynną i pracowitą ludność roboczą, chronią ją przed pijaństwem i zepsuciem, a obawiając się wyludnienia, emigracyi i braku rąk do pracy, z czysto egoistycznych względów ekonomicznych, jeżeliby kto, nie znając stosunków wiejskich niezaprzczonemu oddziaływaniu względów narodowych, etycznych, ufać nie chciał, muszą chronić mienie ludu przed chciwością arendarzy, a mogą to uczynić tem łatwiej, że u nas w obec ostrości klimatu i rodzaju strawy włościanina, dochód z propinacyi na normalnej, umiarkowanej konsumpcyi może się oprzeć, bez pijaństwa obejść się może.

Wielokrotnie też interwencyja właścicieli, której arendarze z powodów we własnym ich interesie tkwiących, ulegać muszą, chroniła lud wiejski od ich nadużyć.

Komitet wątpi, czyli pozbawione korzyści innego rodzaju z przecięciem sprawy jednym zamachem połączonych, przeniesienie użytkowania propinacyi do r. 1910 na kraj i zastąpienia czujnego, indywidualnego nadzoru miejscowego kontrolą Wydziału krajowego, który nie mając w ręku egzeku-



tywy policyjnej, dokładnie jej wykonać nie zdoła, albo też Wydziałów powiatowych, peryodycznie jedynie się zbierających, przyczyni się w czemkolwiek do dobra ludu wiejskiego.

Wyzwolenie szynkarzy bowiem z pod rzeczywistego wpływu właścicieli ziemskich, a oddanie ich pod władzę dzierżawców okręgowych, wyda owoce dzisiejszej pracy w kierunku dobrobytu i wstrzemięźliwości wiejskiego ludu na łup żadnych obowiązków społecznych nie uwzględniającej spekulacji, która tak w szerzeniu pijaństwa, jak i w wyzyskiwaniu i w wyszukiwaniu środków do karczmy przywabiających, wyścigać się będzie.

Oddanie administracji propinacji c. k. Rządowi, lubo z ekonomicznego punktu widzenia z zastrzeżeniem wybieralności nadzoru przez Sejm godniejsze zalecenia, mieści w sobie ważne polityczne niebezpieczeństwa.

Mając bowiem w ręku taki aparat, jak dzierżawców okręgowych, może Rząd w razie przyścia do steru prądów dla kraju nieprzychylnych, zorganizowaniem a zręcznem terroryzowaniem wyborów, prawo konstytucyjne ludności uczynić czerzą formą, a samorząd marną zabawką. Pomimo, że zarzuty przeciwko właścicielom ziemskim z powodu wykonania propinacji na nieznajomości rzeczy, na złej woli, albo na generalizowaniu wyjątkowych faktów polegają, a próby użycia kwestyi propinacyjnej w agitacji rozbiły się o chłopski rozum i zmysł konserwatywny naszego ludu, nie da się zaprzeczyć, że zniesienie zupełne prawa propinacji odejmie ideologom pozor do fałszywego przedstawiania rzeczy. Korzyść ta jednak będzie wyłącznie idealnej natury, bo wolna konkurencja koncesyonowanych szynkarzy nie tylko ludzi do cnoty nie zachęci, ale współzawodnicząc w niepohamowanej żądzy zysku i szerzeniu zepsucia, może się stać złem jeszcze większem, aniżeli oddanie propinacji w zarząd kraju.

Oprócz tego obawiać się należy dokonanego w krajach, w których szynkarstwo jest przemysłem koncesyonowanym, zbytęznego pomnożenia liczby szynków.

Porównanie otrzymanych świeżo przez Komitet od Izb handlowych w Opawie, Bernie, Gracu i Pradze dat co do cen wódki w szynkach wiejskich szląskich, morawskich, styryjskich i czeskich sprzedawanej wykazuje, że pomimo że prawo propinacji w tychże krajach nie obowiązuje, ceny wódki w nich są wyższe, aniżeli przeciętne galicyjskie, głosy posłów czeskich zaś wykazują, że tak jakoś wódki destylowanej z powodu nieprawidłowego przeprowadzenia destylacji, jak i niedestylowanej nie jest wcale lepszą, aniżeli u nas. Stąd też ci, którzy po zniesieniu propinacji niższenia cen wódki i polepszenia jej jakości się spodziewają, łatwo zawieść się mogą.

Przyznać trzeba, że teoria prawodawcza dąży do zniesienia wszelkiej wyłączności i do nieograniczonej swobody we wszystkich gałęziach zarobkowania, przepominając, że w przemyśle szynkarzkim ze względu na możność złego jej użycia pewne ograniczenia są koniecznością — że też nawet w razie zniesienia propinacji i przeniesienia dzisiejszych korzyści na koncesyonowanych szynkarzy, koncesya przy mnogiej liczbie kompetentów, przy większej lub mniejszej protekcyi, dosta-

nie się przecież nie wszystkim, ale niewielom z nich, stąd ci, którzy jej nie otrzymają, również na ograniczenie wolności starzyć się będą mogli. Zasady prawodawcze nowoczesne mimoto jednak poczytują przemysł konsensowy za bardziej liczący z niwelacyjnym prądem wieku, a zastąpienie wyłączności szynkowania konsensami za zasadnicze zadosyćuczynienie nowoczesnemu porządkowi społecznemu.

Z tych też względów Wys. Sejm ustawą z 30 grudnia r. 1875, zniósł prawo propinacji, pozostawiając jedynie tylko jego użytkowanie do roku 1910, wynagrodzenie uprawnionych nie nałożyło wcale jak np. ustawa morawska z dnia 29 kwietnia 1869 ciężarów, ani na kraj, ani też jak tego-roczny projekt wykupna propinacji na Węgrzech, na Państwo — ale pochodząc faktycznie z własnej kieszeni uprawnionych, było raczej rodzajem wzajemnego ubezpieczenia w celu częściowego pokrycia strat przez zniesienie tego prawa wyrządzonych, aniżeli rzeczywistym wynagrodzeniem.

W obec okoliczności, że jak powyżej wykazano, oprócz względów ściśle teoretycznych, żadne konkretne względy obyczajowo-społeczne, natychmiastowego odebrania prawa propinacji właścicielom wiejskim nie nakazują, że zarząd krajowy i rządowy ma pod względem społecznego wpływu wiele stron ujemnych, a przemysł koncesyonowany jeszcze więcej, ma się prawo twierdzić, że względ ekonomiczny powinien tutaj być rozstrzygającym.

Wchodząc w smutne położenie zagrożonej wielkiej własności ziemskiej, uznaje Komitet, że w razie pozbycia się praw propinacyjnych za cenę istotnej ich wartości odpowiadającą, przypływ gotówki do kraju, oczyści w razie dobrego jej użycia, uginające się pod ciężarami gospodarstwa z wysoko-procentowych długów, inne zaś zasili kapitałem obrotowym, przyczyniając się przez to do przeprowadzenia niezbędnych dla ożywienia z zacoфанego stanu nakładów.

Ze względu na solidarność wszystkich interesów krajowych, ożywienie ruchu przez obieg większej ilości gotówki powstałe, przyniesie pożytek całemu krajowi, a umorzenie długów, chroniąc wiele majątków od przejścia w obce ręce, wiąże się z osiągnięciem wyższych celów narodowych.

Byłoby do życzenia, ażeby w razie dojścia do skutku wykupna propinacji pożytek ten stał się trwałym, aby też po tylu bolesnych doświadczeniach, kapitału wykupna produktywnie użyto. W przeciwnym wypadku bowiem nasuwałoby się natrętne pytanie: „Co potem“? gdy kapitał, (zwłaszcza jeżeli faktycznie nie będzie stał w należytej proporcji do dochodów) będzie spożytym, a ubytek w dochodach pozostanie, gdy też zabraknie płynnej w stałych terminach na bieżące wydatki gospodarskie, opłatę podatków, procentów i robocizny zazwyczaj urywanej od deficytu gospodarskiego w skutkach nieurodzaju, wypadków elementarnych, albo też złych cen niezawisłej renty. O ile jednak wykupno praw w r. 1875 nabytych jest pożądanem, o tyle nie każdy jego sposób da się zalecić.

Warunkiem wykupna winno być pełne wynagrodzenie wszystkich praw ustawą 1875 r. nabytych, z których prawnych skutków przecież jednym pociągiem pióra *tabula rasa*, uczynić nie podobna. Przyjmowanie gorszych warunków,



aniżeli normy ustawy z r. 1875 nie dałoby się względami powyższymi usprawiedliwić, nigdy bowiem nie należy ratunek poszczególnych, choć niezaprzeczenie godnych tego jednostek okupywać zbiorowem marnotrawstwem majątku ogółu właścicieli, do ogólnego zubożenia bowiem prowadzić może w jeszcze szybszem tempie pozbycie się praw propinacyjnych w niekorzystnych warunkach, jak i lichwa dziś opłacona.

Nie dałoby się przeto usprawiedliwić awanturowanie kraju w ryzykowne przedsiębiorstwa lub gwarancją, której wątpliwy rezultat mógłby ogół kraju, a więc i opodatkowanych narazić na straty.

O ile opinia publiczna współczesna potępia prywatne monopole, o tyle prąd do ograniczenia wolności prawno-prywatnej przez wyjęcie pewnych praw lub przedmiotów z prywatnego obiegu, a oddanie ich ciałom publicznym, daje się czuć na polu ekonomicznem. Pominawszy już, że zasada wolności i postępu na tem nie zyskuje, ale równego przynajmniej, jeżeli nie większego jak przy monopolach prywatnych doznaje uszczerbku, odejmując społeczeństwu źródło zysku, monopolizowanie poszczególnych gałęzi produkcji lub handlu ciągnie za sobą zwykle, obok nadmiernych kosztów przy ociążonej biurokratycznej administracji, znaczne знижение dochodów jej przedmiotu.

Osoba zbiorowa bowiem bywa zazwyczaj nieszczęśliwym przedsiębiorcą, złym kupcem i pracującym ze stratą producentem. Zasadę tę uznał Wys. Sejm w sprawie przemysłowej, strzegąc kraj od zapuszczania się w samoistne przedsiębiorstwa, a ograniczając się na subwencjach.

Doświadczenia administracji martwej ręki stwierdzają, że na wypadek oddania zarządu propinacyjnego Wydziałowi kraj. obaw tych trudno usunąć.

Organizacja Wydziału krajowego bowiem na centralizacji polega, Wydziały powiatowe jedne są przeciążone pracą, inne zaś mając organizację lichszą, nie mogą dzisiejszym zadaniom podołać. Obok tego daje się jeszcze czuć brak sił gotowych i sposobnych do wymagającej praktyczności i lokalnej znajomości stosunków, tak zawiłej i skomplikowanej administracji, w której improwizacja nie jest możliwą, a pewna fachowość, doświadczenie i oryentowanie się na polu spekulacyjnem, jest koniecznem.

Łatwo stać się może, że w ręku nieprawnych zawia-dowców obecnie w wielu okolicach wzrastająca wartość propinacji, tak wskutek podwyższenia podatku od spirytusu, jak i wstrząśnienia w skutek reformy i oddzielenia od karczm innych przynależności, jak n. p. pastwisk, powoli topnieć zaczyna, narażając kraj na niedobory, a w razie deprecjacji przedmiotu dziś pełnego wartości narazi dzisiejszych uprawnionych na wyrzuty ze strony opodatkowanych; — a przeto uszczupli się zasługa załatwienia sprawy z r. 1875, bez pociągania funduszu krajowego do współdziału.

Co więcej administracja ta z uszczerbkiem innych spraw ważniejszych, może się stać kulą u nóg Wydziału krajowego; gwarancja krajowa zaś, o ile kraj na niedobory narazi, może się przyczynić do osłabienia kredytu kraju w chwili, gdy odwołanie się do niego na ważniejsze zadania, jak n. p. na regulację rzek, stanie się potrzebnem.

Ztąd też do gwarancji krajowej można jedynie dopuścić z równoczesnem zapewnieniem nie zawisłych od podwyższenia dodatku od podatku źródeł na ewentualne pokrycie niedoborów, jak n. p. trwałych opłat szynkarskich i umiarkowanego dodatku konsumcyjnego w wysokości, któraby konkurencyę naszego przemysłu wódeczanego z innemi prowincjami Austrii nie czyniła niemożliwą.

Administracja rządowa pod nadzorem komisji przez Wys. Sejm wybranej, posiadając w części gotowy aparat urzędniczy, dałaby się łatwiej zorganizować. O ile przy gwarancji państwowej ze względów ściśle ekonomicznych rzecz biorąc, byłaby złem mniejszem o tyle przy gwarancji krajowej, ostateczny rezultat finansowy byłby wielce problematyczny.

Na polu administracji dóbr koronnych, albo dochodów solnych i w ogóle na polu przemysłowem i gospodarczem, zarząd organów państwowych nie może się poszczycić świetnymi owocami.

Wydzierżawienie propinacji okręgami, tak z względów społecznych, jak i ekonomicznych, stanowczo wykluczyć należy.

Skutkiem monopolu dzierżawców byłoby nietylko dowolne dyktowanie ceny i zmowy w tym kierunku zawarte, ale także pozbawienie gorzelni rolniczych głównych źródeł odbytu. Naturalnem następstwem dzierżaw okręgowych byłoby zakładanie lub wydzierżawianie fabryk piwa i spirytusu przez takich dzierżawców — i niedopuszczanie rolników do konkurencyi.

W obec faktu, że kultura kartofli i tak w skutek ograniczenia produkcji wódki nowem opodatkowaniem, doznała wielkiego uszczerbku z wielką szkodą gospodarstwa krajowego, brak odbiorców zaostrzyłby jeszcze złe skutki ustawy z 20 czerwca 1888 r. narażając produkcję bydła i siłę produkcyjną ziemi na zupełną ruinę.

W obec kilku odezów Oddziałów Towarzystwa gosp. zastrzegających uniwersalność prawa szynku realnego po r. 1910, ustawą z 30 grudnia 1875 przyznanego, komisya nie może tego punktu milczeniem pominąć. Projekt rządowy bowiem czerpie środki do wynagrodzenia realnego szynku z funduszy, które obok szynku realnego własność uprawnionych stanowią, a o ile zaczerpnięcie wynagrodzenia z własnej kieszeni uprawnionych odpowiadało ich woli w r. 1875, wtedy bowiem chodziło o zniesienie polegającego na wyłączności prawa propinacji, — o tyle zastosowanie po raz wtóry tego środka dla usunięcia prawa, które nie jest wcale anachronizmem, nieczyjej wolności nie ogranicza i na współczesnym gruncie prawnym się opiera, nie powinno mieć miejsca.

Własności rzeczowe zatrudnień przemysłowych, prawnie istniejących a przywiązanych do miejsca, uznał cały szereg patentów przedkonstytucyjnych, między innemi także §. 298 ust. cywilnej, Art. VII. ust. wprowadzanej do ustawy przemysłowej z d. 29 grudnia 1859 z jedynem zastrzeżeniem, ażeby w drodze administracyjnej nowych nie tworzone.

Także i konstytucyjną sankcyę otrzymały te prawa w Austrii w §. 55 ustawy przemysłowej z dnia 15 marca 1883, Dz. ust. p. 39; w Niemczech §. 48, ustawy przemysłowej z dnia 21 czerwca 1869.



Na zasadzie ustaw istnieją we Wiedniu, Solnogradzie, Niższej-Austrii, Czechach, tysiące różnorodnych praw rzeczowo-przemysłowych, we Lwowie zaś 4 apteki i dwa przywiązane do domu, z pod przymusu propinacyjnego wyjęte szynki.

W innych krajach austriackich na drodze konstytucyjnej, powstały podobne realne uprawnienia szynkarskie na mocy §. 42 ust. morawskiej z d. 29 kwietnia 1869 i na podstawie §. 3 ustawy znoszącej propinację na Szląsku z d. 23 maja 1869 r. który brzmi:

„Den Propinationsberechtigten verbleibt in Ansehung der Brau- und Brantweinhäuser, in welchen auf Grund des Propinationsrechtes die Bier- und Brantweinerzeugung ausgeübt wurde, das Erzeugungsrecht als Realrecht. Die Inhaber solcher Brau- und Brantweinhäuser können den Ausschank des von ihnen erzeugten Bieres oder Brantweines in der Erzeugungsstätte des ehemaligen Propinationsbezirkes, jedoch wenn der Ausschank in mehreren Ortschaften ausgeübt wurde, nur in einer derselben ausüben. Auch wenn der Propinationsberechtigte nicht selbst Getränke erzeugte, jedoch des Ausschanksrecht ausübte, steht demselben der Ausschank in einer Stätte als Realrecht zu“.

Komisya nie widzi przyczyny, dla której uprawnieni do propinacji w naszym kraju mają być pozbawionymi prawa przysługującego byłym uprawnionym w innych prowincjach, a tem bardziej, że u nas z mocy zwyczaju mogłoby ono mieć większą wartość.

Wypkupno tego prawa byłoby jedynie możliwem, gdyby ku temu nie służyły te fundusze, które obok tego prawa do uprawnionych należą, — ale gdyby się z opłat szynkarskich ustawą z r. 1875 nie objętych, albo z dodatku konsumcyjnego otworzyły nowe źródła ku temu celowi.

Komisya mniema, że wobec faktu, iż we wielu okolicach z powodu powiększenia ludności i załogi wojskowej, powstania fabryk, gorzelni, fortyfikacji i ożywienia przemysłu wartość praw ustawą z r. 1875 nabytych powiększyła się, że też na mocy tej ustawy punkt ciężkości wynagrodzenia padał na dochody do r. 1910 na własność szynku, a nie na wynagrodzenie pieniężne, którego podstawą jest orzeczenie —, możność korektury orzeczenia z analogiczmem zastosowaniem §. 11 ust z d. 30 grudnia 1875, powinna być dopuszczalną.

Ustawa z r. 1875 słusznie orzeka, że system fasyi za niedostateczny środek do wyśledzenia prawdy, za wynik czysto-indywidualnych wyobrażeń, mylnych szacunków i obliczeń, a wreszcie za pokusę do ukrócenia skarbu uznany przez najcelniejszych ekonomistów, jak Roscher, Stein, Wagner, Umpfenbach i innych, nie może być wyłącznem źródłem podatkowem. Ponieważ w kraju naszym władze skarbowe rzadko korzystają z prawa prostowania mylnych fasyi, uzasadnionym jest pewien sceptyczm co do wartości opartych na nich dat statystycznych.

Komisya daleką jest od chęci obrony nadużyć w tym kierunku popełnianych, które stanowią smutną i potępienia godną reakcyą, również godnego potępienia fiskalizmu, który np. bezprawnie rozolisy, likiery, rum i arak wyjął z pod prawa wyłączności propinacyjnej.

Zapatrząc się jednak nie z punktu widzenia etycznego — albo skarbowo-karnego, ale z wyłącznie ekonomicznego punktu

ochrony części majątków od zmarnowania, a ziemi od przejścia w obce ręce, pragnąłby Komitet, ażeby przez możność korektury zapobieżono kazywdzie tych, którzy się prawdziwie fasyonowali, ale którzy posiadają prawa o większej wartości od przyznanych w orzeczeniach, ażeby zaś co do wszystkich wypadków te, w których orzeczenie od faktycznego dochodu jest niższem, przedmiotowa wartość praw w drodze korektury była podstawą wynagrodzenia.

W razie, gdyby wielce niepożądana administracya przez kraj lub Rząd miała się stać złem koniecznem, jedynie tylko indywidualne wydzierżawienie propinacji z pozostawieniem pierwszeństwa dzisiejszym właścicielom może być wskazaniem.

Komitet uważa w chwili obecnej finansowanie i natychmiastowy rozdział kwoty 1 miliona rocznie, ust. z d. 30 czerwca r. 1888 przyznanego, który nadanego mu prawnie i słusznie charakteru wynagrodzenia ubytku z propinacji z powodu podwyższenia podatku od spirytusu tracić nie powinien, za najnaturalniejsze rozwiązanie rzeczy.

Naglące jest załatwienie tej sprawy, która od wykupna propinacji jest zupełnie odrębną i w żadnym kierunku wykupnu nie przesądza. Wszak po załatwieniu jej, może przecież Wys. Sejm także i sprawę wykupna propinacji załatwić.

W tej mierze a zasadzie oświadcza się komisya za wykupnem prawa propinacji pod tym jednakże warunkiem, że zmiana ustawy z r. 1875 w porównaniu do niej przyczyni się w samej rzeczy do naprawy stosunków obyczajowych, społecznych i ekonomicznych, że w stosunku do obecnego stanu będzie zmianą na lepsze, a przynajmniej nie na gorsze, że będzie polegać na rzeczywistym a nie urojonym etycznym postępie, że korzyści dla klas rolniczych, gorące napoje konsumujących nie będą uludnami, że nie tylko nie narazi kraju na hazardy finansowe, ale otworzy krajowi nową i trwałą źródła dochodów, że się oprze o ściśle legalną podstawę zasad własności i praw ustawą z roku 1875 nabytych — i że bez zmarnowania ich wszechstronnem tychże praw wynagrodzeniem ułatwi większej własności ziemskiej walkę o ziemię.

Lwów d. 5 października 1888

## Jarosławskie Towarzystwo wzajemnej obywatelskiej pomocy.

W Jarosławiu odbyło się we wrześniu pod przewodnictwem p. Zygmunta Dembowskiego doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa „wzajemnej obywatelskiej pomocy“. Imieniem Wydziału zarządzającego przedłożył hr. Karol Scipio sprawozdanie, z którego podajemy ważniejsze szczegóły:

Towarzystwo wzaj. obywatelskiej pomocy w Jarosławiu rozpoczęło czynności swoje jedynie na dawne obwody rzeszowski i przemyski, a rozpoczęło kapitałkiem złr. 2 200, złożonym przez 22 członków. Dziś towarzystwo ma rozszerzoną możność działania na kraj cały, 56 członków, posiada złożonych przez siebie złr. 5 600 (obróć kasowy wyniósł od początku razem złr. 875 000), a powyższa suma udziałów wzrosła do kwoty zł. 7 220 54, przez dopisywanie co do roku 6% dywidendy i odłożony posiada już fundusz rezerwowy w wysokości zł. 3111 73. Nikt więc nie stracił, przeciwnie każdemu coś przybyło i majątek Towa-



rzystwa wzrósł stosunkowo znacznie; ofiary żadnej nie poniósł nikt, a „pomoc obywatelska“, jaka w kraju potrzebną jest i potrzebną będzie, działa, w granicach możliwości zadanie swe spełniając.

Szóste z kolei zamknięcie rachunkowe, dononane z dniem 30 czerwca r. b. wykazuje, że od 1 lipca 1887 do 30 czerwca 1888 obrót kasowy wynosił złr. 119 492.26, a zysk czysty z przeniesieniem reszty z roku poprzedniego złr. 1 205.75. Udziały członków wynoszą złr. 6 826.60 i fundusz rezerwowy złr. 2 870.73: razem więc majątek towarzystwa w bilansie ostatnim złr. 9 697.33, a po obecnym rozdziale zysku, wyniesie złr. 10 338.27. Ze skromnych zatem opłat procentowych przez członków klientów towarzystwa składanych i z oszczędności administracyjnych, wzrósł już dotąd majątek o złr. 4 731.27 netto.

Sprawozdanie, które przedłożył p. hr. Scipio, przyjęło Zgromadzenie do wiadomości, a na interpelację hr. Zamoyskiego, przytoczyli hr. Scipio i Dembowski — bez wymieniania nazwisk i miejscowości — kilka przykładów z załatwionych już dotąd interesów.

P. Władysław Bzowski odczytał imieniem komitetu rewizyjnego obszernie sprawozdanie rachunkowe i zakończył wnioskiem udzielającym absolutorium wydziałowi, co też zgromadzenie jednomyślnie uchwalili.

Zysk czysty bilansem ostatnim w kwocie złr. 1 205.78 wykazany, rozdzielono między fundusz rezerwowy, dywidendę od udziałów po 6%, rezerwę podatkową, rozporządzalność wydziału i przeniesienie reszty na rok przyszły. Długą i ożywioną dyskusję wywołała zmiana statutu, poczem ograniczono się tylko na uchwałach zmieniających stylistycznie § 2 obejmujący zakres czynności. Resztę proponowanych przez referenta zmian, odroczone do następnego *ad hoc* zwołać się mającego Zgromadzenia.

Do komitetu rewizyjnego wybrano pp. Stefana hr. Zamoyskiego, Bolesława Smiałowskiego i Zygmunta Łastowieckiego.

## P r o t o k ó ł

### Zgromadzenia Ogólnego członków Oddziału Łańcucko-jarosławskiego c. k. gal. Towarzystwa gosp.

dnia 24 sierpnia 1888 r.

Obecni: Przewodniczący Prezes JW. hr. Koziebrodzki Władysław. Sekretarz: Kolesiński Seweryn. Komisarz c. k. Starostwa Wny Korosteński — i Członków 98.

JW. hr. Przewodniczący po zagajeniu posiedzenia przedstawia Zgromadzeniu nowych Członków, których przyjęło przez oddzielne nad każdym głosowanie, a mianowicie:

1. Wgo. Ligmana Jana )
2. „ Rybotyckiego Władysława ) na wniosek
3. „ Wisłockiego Ludwika ) p. Seweryna Kolesińskiego
4. P. Szymańskiego Jana )
5. „ Węglowskiego Walentego na wniosek p. Marka Marcina.
6. „ Nalepę Tomasz ) „ „ Szweda Antoniego.
7. „ Kobarynkę Wasyła ) „ „ Polakiewicza Karola.
8. „ Świętoniowskiego Tomasz ) „ „ Świętoniowskiego Marcina.
9. „ Jarosza Antoniego ) „ „ Rydzika Antoniego

Odczytany protokół z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia, przyjęto bez zarzutu. Sekretarz odczytuje nadesłane pisma do Rady Oddziału. Nad okólnikiem Komitetu centralnego z dnia 12 sierpnia rb., aby wiadomości o szkodach wyrządzonych przez myśliwce polne podawane były do władz politycznych, celem uzyskania od Rządu opustu podatków, wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głosy: JW. hr. Przewodniczący, WW. PP. Kozłowski Włodzimierz, Jahn Gustaw, Górski Wład., Frommel Juliusz, Ks. kanonik Pastor, Mikiewicz Konstanty, Bzowski Władysław, Opiela i w. i. Jednogłośnie przyjęto wniosek W. dra. Kozłowskiego Włodzimierza:

Oddział Łańcucko-jarosławski c. k. Tow. gosp. poleca Radzie tegoż:

1) Porozumienie się z Wydziałami powiatowymi w Jarosławiu i Łańcucie, w celu rozesłania gminom popularnego objaśnienia ustawy o odpisaniu podatków z powodu szkód elementarnych.

2) Zażądać od gmin i od członków Oddziału sprawozdań o rozmiarach klęski myśliwskiej, o szkodach przez nią wyrządzonych i środkach przeciwko nim użytych i zachęcić gminy i członków do wnoszenia za pośrednictwem Oddziału lub Rady powiatowej podań do c. k. Ministerstwa o odpisanie podatków z powodu zniszczenia ziemiopłodów przez myśliwce.

3) Przeprowadzić doświadczenia, jakie środki do najskuteczniejszego łapania myśliwych się nadają?

4) Rozważyć, czyli ustawodawcze uregulowanie przymusowego łapania myśliwych w naszych stosunkach jest możliwem, a ewentualnie wnieść w tej sprawie petycję do Wys. Sejmu i do Świet. Komitetu Towarzystwa rolniczego we Lwowie.

5) Zdać sprawę z wykonania powyższych poleceń na najbliższym posiedzeniu Oddziału.

Sekretarz odczytuje sprawozdanie z odbytej wystawy przeglądowej bydła i koni włościańskich, oraz przemysłu domowego w Przeworsku w dniach 26 i 27 maja 1888 r., a JW. hr. Prezes odczytuje podziękowanie Komitetowi wystawowemu na ręce JO. księcia Lubomirskiego Andrzeja, prezesa tej Wystawy, a to wskutek uchwały Rady Oddziału z dnia 27 lipca rb. Wny. Bzowski Władysław w dłuższem przemówieniu, podnosząc wielką ofiarność i gorliwość JO. księcia Lubomirskiego Prezesa, jak niemniej pracę niezmordowaną, oszczędność w urządzeniu tej wystawy, a ład i porządek we wszystkim, które zawdzięczyć należy WWPanom urzędnikom Ordynacji przeworskiej, a Członkom Komitetu wystawowego, stawia wniosek, aby podziękowanie na piśmie, nie z Rady, ale od Ogólnego Zgromadzenia oddzielnie do JO. księcia Andrzeja Lubomirskiego, a oddzielnie do Wgo Pogorowskiego, dla Członków Komitetu i dla urzędników ordynacji wystosowane było; — wniosek jednogłośnie przyjęto i przekazano Radzie do spełnienia, a zgromadzenie przez powstanie wyraziło jeszcze raz wdzięczność wszystkim biorącym w jej przeprowadzeniu udział za tak świetne udanie się pod każdym względem tej wystawy.

Sekretarz odczytuje pismo Komitetu centralnego o kursie nauki kucia koni. Na wniosek W. Bzowskiego poparty przez, pana Jakóbika uchwalono jednogłośnie: poleca się Radzie Oddziału, aby kurs kucia koni postarała się w najbliższym czasie urządzić w naszym Oddziale.



Pismo Komitetu centralnego oraz instrukcje o zakładaniu chlewiarni rozplodowych odczytał Sekretarz; w skutek tego zgłosił się z chęcią utrzymywania takiej chlewiarni Wny Mikiewicz w Laszkach w państwie wysockiem.

Sekretarz powiadamia Zgromadzenie o rezultacie stacyi ogierów subwencyonowanych przez Oddział a mianowicie, że odstano klaczy włościańskich, na stacyi: w Nowosielecach 50, w Siennowie 41, w Zarzeczu 35, razem na 3-ich stacyach 126 klaczy. Czwarta stacya w Wysocku dotąd nie nadesłała dziennika. Za powyższe 3 stacje wypłacono z kasy Oddziału subwencji 262 złr. Piątej stacyi ogiera nie można było w tym roku otworzyć tak z powodu, że nie znalazł się nikt chętny do przyjęcia stacyi w tej miejscowości, gdzie byłaby wskazana — jak nie mniej z powodu spóźnionej pory do stanowienia. Rada Oddziału postanowiła dołożyć starań, aby 5-ta stacya ogiera subwencyonowanego dla użytku klaczy włościańskich była w roku 1889 otwartą.

Wny Dombrowski Leonard składa sprawozdanie o rewizyi stacyi buhajowych tak subwencyjnych jak i subwencyonowanych przez Komisję oddzielnie do tego wybraną. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Próbki zboża ozimego przywieziono dość liczne w dobrej jakości, pszenicy „Kostromki“ wyprodukowanej w Chłopicach zamówiono na nasienie do Hawłowie górnych 10 cetn. metr.

Na zakończenie posiedzenia wylosowano między Członków obecnych różne przedmioty gospodarcze, przeważnie pozostałe z Wystawy przeworskiej w wartości 30 złr.

Na czem przewodniczący posiedzenie zamyka.

## **Protokół**

### **posiedzenia Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego**

*dnia 22 września 1888.*

Przewodniczący: p. Bolesław Augustynowicz.

Obecni: II. wiceprezes Tow. p. Piotr Gross.

Członkowie Komitetu.

PP. Józef Skarbek Borowski, Wład. Czajkowski, Otton Hausner, dr. Włodz. Kozłowski, Tad. Langie, dr. Tad. Skałkowski, August Schellenberg, prof. Tyniecki, Leoncyusz Wybranowski.

Prowadzący pióro sekretarz Grelński i Wł. Zawadzki.

Wnioski i uchwały.

I. Protokół posiedzenia dnia 23 sierpnia br. przyjęty.

II. P. Kozłowski przedkłada imieniem komisji Komitetu Tow. gosp. sprawę wykupna propinacyi i prosi o wytoczenie dyskusyi informacyjnej dla podania Komisji odpowiednich wskazówek, ku sformułowaniu wniosków w tym przedmiocie, nad następującymi pytaniami:

1) Czy ze względu na poprawę stosunków społecznych byłoby pożądanę przeniesienie prawa propinacyi na kraj.

2) O ile przeniesienie to oddziałyłoby szkodliwie lub korzystnie na stosunki ekonomiczne, a w szczególności na produkcję wódki i piwa, tudzież na produkcję rolniczą?

3) Jakich korzyści spodziewać się należy przez zrealizowanie prawa propinacyi?

4) W jaki sposób użyć miliona złr. otrzymywanego co roku ze skarbu państwa?

Po obszernej dyskusyi zaproszono p. Kozłowskiego, aby jako referent Komisji przedłożył sprawozdanie w myśl zdań w powyższej dyskusyi objawionych na najbliższym posiedzeniu Komitetu Tow. gosp. 3 października br.

III. Przedłożony przez p. Kozłowskiego memoriał w sprawie tępienia myszy polnych przekazano do rozpatrzenia komisji, złożonej z pp. Bol. Augustynowicza, Czajkowskiego, Langiego i Wybranowskiego.

IV. Sekretarz odczytuje pismo p. Hipolita Morgenbessera, którem tenże przyjmuje ofiarowaną mu posadę sekretarza Tow. gosp. w miejsce ustępującego p. Grelńskiego. Uchwalono zaważać p. Morgenbessera, aby przybył do kancelaryi Tow. gosp. z dniem 1 października br.

Na tem posiedzenie zamknięto.

## **Kółka rolnicze.**

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych wysłał b. r. trzech agronomów, teoretycznie i praktycznie wykształconych, na lustracje gospodarstw włościańskich, połączone z nauką o rzeczach gospodarstwa wiejskiego i przemysłu domowego. Lustracje te odbędą się przedewszystkiem w miejscowościach, w których istnieją Kółka rolnicze. Plan ich jest następujący:

1. P. Bielski Edmund udaje się do powiatów: sanockiego, brzozowskiego i krośnieńskiego.

2. P. Gawarecki Zygmunt do powiatów: kolbuszowskiego, niskiego, mieleckiego, tarnobrzeckiego.

3. P. Wiśniewski Seweryn, do powiatów: buczackiego, czortkowskiego, lwowskiego, rohatyńskiego, bobreckiego, złoczowskiego, husiatyńskiego.

Zarząd główny zawiadomił o powyższem Oddziały c. k. Towarzystwa gal. gosp., jakoteż dotyczące miejscowe zarządy Kółek rolniczych i delegatów Towarzystwa, z prośbą o ułatwienie pomienionym pp. lustratorom spełnienia poruczonego im zadania.

Dnia 11 października b. r. odbędzie się w sali obrad Komitetu c. k. Tow. gal. gosp. (Ossolińskich l. 15) o godzinie 5-tej popołudniu posiedzenie Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych podług następującego porządku dziennego.

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu głównego.

2) Sprawozdanie z czynności Zarządu głównego.

3) Sprawozdanie kasowe.

4) Sprawozdanie z odbytego Walnego Zgromadzenia w Przemyśle i uchwały tegoż Zgromadzenia.

5) Sprawa ubezpieczenia Członków Kółek rolniczych.

6) Sprawa lustracji gospodarskiej.

7) Wnioski p. t. Członków.

Lwów dnia 1 października 1888.



## Wiadomości bieżące.

**O wywozie zboża z Galicyi** czytamy w „Fühlings landw. Zeitung“ (zeszyt październikowy): „Wielki wywóz zboża z Węgier osiągnął prawie zenitu i przebieg interesu żwawo odbywał się w ciągu całej kampanii. Zboże węgierskie dostało się tego roku większymi partiami do środkowych Niemiec, dokąd pierwszej bardzo mało go przybywało, przeważnie zaś zboże galicyjskie i rosyjskie. Przez opóźnienie żniwa w Galicyi i zachodniej Rosyi, spowodowane różnymi wpływami atmosferycznymi, wywóz z tych krajów nie doszedł do tych rozmiarów jak w latach przeszłych, ale obecnie zaczyna się ruszać. Niemieckie zapotrzebowanie jest wprawdzie pokryte do środka października, ale pomimo tego już teraz środkowo-niemieckie znaczniejsze firmy zaczynają się oglądać za pokryciem przyszłej potrzeby, wysyłając polecenie zakupna zboża galicyjskiego. W obec tego widzieć będziemy w ciągu najbliższego miesiąca eksportową kampanią na torach galicyjskich w pełnym ruchu, zrobiono zaś przygotowania, ażeby przebieg jej był wydatny i rychły. Ten wywóz zboża nie będzie się poruszał wyłącznie na wielkich międzynarodowych szlakach kolejowych jak wywóz zboża węgierskiego, ale rozciągnie się na szlaki poboczne, posiłkując się gdzie tylko można, drogami wodnymi. Gdy w dawniejszych latach stacje ładunkowe nad Elbą, jak Laube, Teschen-Bodenbach odgrywały wybitną, prawie wyłączną rolę przy zaopatrywaniu Niemiec zbożem galicyjskim, to za to w tym roku występuje po raz pierwszy Odra do konkurencji i stacja ładunkowa Wrocław-Pöpelwitz, której urządzenie dokończono, odegra ważną rolę przy galicyjsko-niemieckim ruchu zbożowym. Spodziewać się można prawie pewnie, że nietylko w ciągu końcowych trzech miesięcy bieżącego roku, ale i przez znaczną część przyszłego rozwinię się znaczny ruch handlowy nietylko na targu galicyjskim, ale i wielki ruch przewozowy. Z tego wyniknie, że interesa głównej linii galicyjskiej, kolei Karola Ludwika ukształtuje się bardzo korzystnie; faktycznie kolej rzeczona przygotowała się na wielkie transporta, pomnażając swój park wozowy“. Oby to tylko z tego korzystnego ukształtowania się interesów kolei Karola Ludwika mogła istotnie Galicya więcej niżeli dotąd korzystać!

**Ostrzeżenie przed oszustami berlińskimi.** Zbliża się czas, w którym masło zacznie być poszukiwane i w którym też zaczęną się zgłaszać kupcy do producentów albo też zaczęną ogłaszać w dziennikach różni ludzie, że kupują masło „w każdej ilości“ lub „po cenach najwyższych“ itp. Gdy zgłoszenia się takie nadechodzą także z Niemiec a mianowicie z Berlina, przeto nie źle wiedzieć o tem, że w czasopiśmie *Berliner Markthallen-Zeitung* z d. 23. września ogłoszono ostrzeżenie przed berlińskimi oszustami, których owe czasopismo nazywa *Butterpiraten*, i którzy tam corocznie wielu łatwowiernych producentów okradają. Ci ichmoście nasylają im obstalunki na dużych, państwowymi medalami, tytułami i adresami rzekomych filii, związkiem telefonicznym itp. ozdobionych arkuszach. Obstalunki te są zwykłe w każdym punkcie oszukańcze, bo obstalujący nie mają nawet czasem firmy albo chociaż są firmowi, to gonią ostatkami istniejąc z łaski dobrodusznym. Żeby uniknąć straty bardzo czasem znacznej, jakiej doznał właśnie w tym czasie jakiś właściciel dóbr, ogłasza *Berl. Markthallen-Ztg.* owo ostrzeżenie. oświad-

czając zarazem, że na zapytanie dawać będzie wskazówki, czy obstalującym można zaufać. — Ostrożność taka w obec nieznajomych jest uzasadniona i zawsze konieczna, niesumiennych bowiem ludzi nie brak wszędzie, i nietylko w Berlinie ale i bliżej od nas można się z nimi zdybać. Tem bardziej zaś trzeba być ostrożnym, gdy uгода o cenę idzie bardzo łatwo a wypłata ma nastąpić dopiero po jakimś terminie. Sprzedaże takie odbywają się w regule i z uczciwymi znanymi firmami nie przedstawiając żadnego niebezpieczeństwa, gdy oszust schwyty towar i potem nawet nie odpowiada na reklamacje, albo też otrzymawszy towar zarzuca mu Bóg wie co i zmusza do sprzedania za byle co po mimo najlepszej nawet jakości.

**Handel chmielem.** Coraz wybitniej okazuje się, że chmie gorszych gatunków nie warto uprawiać, jak równie, że staranne zebranie także jest konieczne. Widzimy to na cenach dobrych i ostatnich chmielów, cena ostatnich jest często o połowę przeszło niższą od pierwszych; lichych chmielów nie chcą nawet kupować albo dają ceny nie do przyjęcia. W ogóle przednich chmielów jest tego roku bardzo mało i płacone też bywają bardzo dobrze. W Bawaryi płacono w ostatnim tygodniu 200 do 230 mark (Rottenberg, Spalt) za wyborowe chmiele w Saacu do 175 złr. (Stadhopen); w ogóle zateckie ceny są bardzo dobre, płać bowiem za piękny chmiel 145—165 złr., gdy za ostatnim nikt nie pyta. W Norymberdze ceny targowe wprawdzie wogóle spadły spodziewać się jednak można, że wkrótce popyt, ale tylko za pięknymi chmielami, będzie żywny. Skarżą się tam, że przednich chmielów już prawie nie ma.

## Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1).

Lwów, dnia 13. października 1888.

Tendencja handlowa niezmienna, export nieznaczny, popyt na produkta strączkowe wzmagają się.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenvica gotowa	.	.	.	.	6.85	do	7.55
Żyto gotowe	.	.	.	.	5.25	„	5.65
Owies obrocny	.	.	.	.	5.50	„	6.10
Jęczmień	.	.	.	.	6.25	„	7.25
Rzepak	.	.	.	.	12.75	„	13.25
Groch	.	.	.	.	6.50	„	9.50
Wyka	.	.	.	.	—	„	—
Bobik	.	.	.	.	5.25	„	5.60
Hreczka	.	.	.	.	—	„	—
Kukurudza	.	.	.	.	—	„	—
Chmiel za 56 kilo	.	.	.	.	—	„	—
Koniczyna czerwona	.	.	.	.	50	„	58
„ biała	.	.	.	.	—	„	—
„ szwedzka	.	.	.	.	—	„	—
Spirytus za 10.000 lt. pret.zł. loco stacya kolei	.	.	.	.	—	„	—

**Uwaga.** Bank rolniczy przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.



## O G Ł O S Z E N I A.

### Nieprześcignięty siewnik rządowy

6—6

„Berolina“ — P. N. Patent nr. 34 847

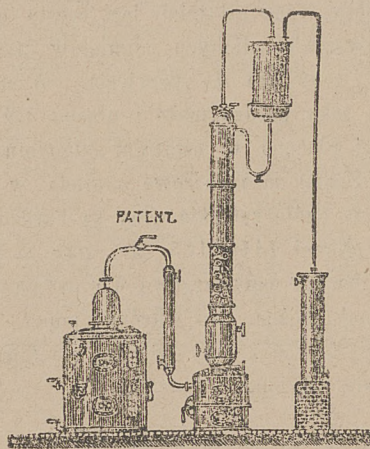
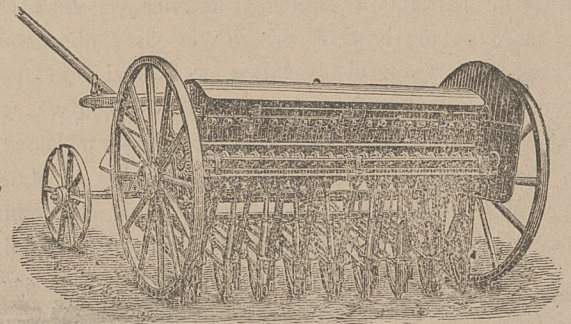
**Nutenwalzen - Drillmaschine**

Najpojedyncza i praktycznie doskonała wypróbowana konstrukcja, sieje bez wszelkiego regulowania całkiem jednostajnie pod górę i z góry, jakoteż w podłuż stoku, nie ulegająca wpływowi niejednostajnej szybkości jazdy, nieczuła na wstrząśnienia, z jednym tylko wałkiem siewnym dla najdrobniejszych i najgrubszych nasion, trwała i lekka w pociągu, pewna i wygodna do prowadzenia.

*Prospekty, świadectwa i referencje gratis i franco.*

Adres: **Actien-Gesellschaft. H. F. Eckert-Berlin O. 34.**

Filie pod własną Firmą we Wrocławiu, Bromburgu i Hannoverze.



25—26

### F a b r y k a aparatów gorzelnianych i maszyn **Jana Gchsner**

*w Białej koło Bielic*

poleca się do rekonstrukcji wszelkich aparatów gorzelnianych ażeby niemi można było wprost z zacieru wyrabiać przedni spirytus konsumcyjny 94 procentowy.

Poleca się też powyższy zakład do budowy kompletnych zakładów gorzelnianych z maszynowym urządzeniem najnowszego systemu i dostarcza kotły parowe każdej konstrukcji, parniki Henze'go, rezerwoary na spirytus i zwraca uwagę przedewszystkiem na aparata parowe do parzenia karmy, w których kartofle, buraki i t. p., za pomocą żelaznego wysoko naciskowego parnika przerabiają się na odwar podobny, jaki się otrzymuje w gorzelniach. Aparaty rzeczzone są obecnie tam, gdzie nie ma gorzelni, dla każdego właściciela większej obory nieocenione, z powodu przysposabiania dobrej karmy, a tem samem obfitego podoju.

### W e W z d o w i e

*w słynnej oborze*

### Wgo Teofila Ostaszewskiego

jest **bydła sztuk 20 do sprzedania**, krowy, jałówki, buhajki utrzymane w czystej krwi czerwono srokate Bern Simental i czarno srokate Bern Frieberg.

Dla ogólnej stagnacji w handlu i jako zwyżka inwentarza zbytecznego po niższych cenach.

**Poczta Wzdów, telegram Brzozów Chlebiński stacya kolei Zarszyn**

Po przybywających nabywców wysła się podwozy na żądanie. 2—3

Zwracamy uwagę właścicieli lasów dębowych i gospodarujących tam leśniczych na to, że tego roku żołądź we wielu okolicach nie obrodziła wcale albo bardzo słabo. Gdy ubytek dębiny z lasów naszych stał się coraz widoczniejszym, zaczęto się brać do jej uprawy i ztąd

### znaczny popyt za żołądź

Ktoby miał zdrową, starannie zebraną żołądź, niech przesze ofertę z ceną do

**Administracji „Sylwana“. Lwów, plac Chorażczyzna I. 4.**

**Wagi decymalne o sile 100, 150, 200, 250, 300 K.**

po złr. 13, 16, 19-50, 21-50, 24

**Miary do zboża**  $\frac{1}{4}$   $\frac{1}{2}$  1 hektolitr

żelazne po złr. 4-75 6-85 10-85

drewniane „ „ 2-50 4-85 6-35

**Puszki do transportowania mleka hermetyczne (Fleischmana)** po cenie fabrycznej.

Żłoby i kosze na siano, widły, łopaty, łańcuchy, podkowce, blachy ruchadłowe, lemieszce, latarnie, skopce, wiaderka, narzędzia dla kowali, stelmachów, rymarzy i t. p. Okucia do budowl.

### N o w o ś ć!

**Bezwonne klozety patentowane z desinfekcją torfową** najpraktyczniejsze i najtańsze ze wszystkich systemów zagranicznych poleca

**Antoni Halski**

6—6

Handel towarów żelaznych we Lwowie plac Maryacki I. 9.

Odpowiedzialny redaktor: **W. Tyniecki.**

Z drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządem Jana Mittiga.

Nakładem Redakeji.